

Sygn. akt IV KO 34/13

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

w sprawie zażalenia złożonego przez **M. M.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 22 maja 2013r.

wniosku Sądu Rejonowego w S. z dnia 16 kwietnia 2013r., sygn. akt II Kp .../13,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasadny.

Sąd Rejonowy zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, z powołaniem się na okoliczność, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa skierowane przez M. M. Zawiadomienie o przestępstwie wniesione przez M. M. dotyczy sędziego orzekającego w Sądzie Rejonowym w S., a więc właściwym do rozpoznania niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt, że postępowanie dotyczy sędziego związanego z sądem właściwym do rozpoznania zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia,

iż spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. poprzez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów danego sądu. Bezspornie z reguły tak będzie, jednak każde orzeczenie rozstrzygając konkretną sprawę, musi mieć na względzie jej realia. W tym wypadku – to, że stawiane sędziemu zarzuty mają charakter wyłącznie wiążący się z jego zwykłą pracą orzeczniczą i nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne o to samo zachowanie – czyni przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu, niecelowym. Wcale bowiem nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością. Trudno też akceptować i traktować jako poważne, zarzuty sprowadzające się do prezentowania stanowiska, że orzeczenie, które nie jest akceptowane z jakichś względów, przez którąś ze stron, zostało wydane w wyniku przekroczenia przez sędziego uprawnień o charakterze przestępczym. Taka metoda jest przez strony stosowana nagminnie, ale nie może ona prowadzić do destrukcji systemu wymiaru sprawiedliwości, choćby w zakresie dowolnego wpływania przez nie na kształtowanie właściwości sądów. Co więcej, kontrola prawidłowości sporządzenia protokołów możliwa jest do przeprowadzenia przy pomocy „zwykłych” środków procesowych.

O ile zaś w konkretnym przypadku zaistnieją wątpliwości co do bezstronności indywidualnie wskazanego do rozpoznania sprawy sędziego, zawsze można je rozwiązać w trybie art. 42§1 k.p.k.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.